

Ewa Jarosz

„Klaps, a nawet parę pasów...” : stosunek Polaków do przemocy w wychowaniu

Dziecko Krzywdzone : teoria, badania, praktyka 13/4, 138-162

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

„Klaps, a nawet parę pasów...” – stosunek Polaków do przemocy w wychowaniu

EWA JAROSZ

Wydział Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu Śląskiego

Od tysięcy lat wiadomo, że klaps a nawet parę pasów w dupsko w odpowiednim czasie, chroni przed nieszczęściem a w skrajnych wypadkach chuligaństwem i więzieniem.

@kuma1¹

W artykule na tle ogólnej refleksji nad historią używania kar cielesnych przedstawiono wyniki badań surveyowych przeprowadzonych w ramach monitoringu postaw społecznych wobec przemocy w wychowaniu, który realizowany jest przez Rzecznika Praw Dziecka. Ukazuje postawy Polaków dotyczące aprobaty vs dezaprobaty zachowań przemocy wobec dziecka, jakimi są klapsy i tzw. lanie, poziom uznawania kar cielesnych w wychowaniu oraz obraz występowania i rozmiary przemocy w wychowaniu w świetle ujawnień rodziców. Uzyskany obraz pokazuje zarówno stosunkowo wysoką aprobatę społeczną przemocy w wychowaniu, jak i jej występowanie w praktyce wychowawczej polskich rodzin.

SŁOWA KLUCZOWE:

DZIECKO, KARY FIZYCZNE, PRZEMOC FIZYCZNA, KLAPS

- 1 Wypowiedź internauty w dyskusji, która rozwinęła się na stronach internetowych po opublikowaniu w mediach danych z Raportu Rzecznika Praw Dziecka pt. „Polacy wobec bicia dzieci. Raport z badań 2013”. Dyskusja miała miejsce 19 listopada 2013 roku na stronie http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114871,14974735,_Lanie_jeszcze_nikom_u_nie_zaszkodzi_lo__60_proc__Polakow.html?v=1&obxx=14974735&order=najfajniejsze&page=1#opinions.

Od „różgi na co dzień” do całkowitego zakazu kar cielesnych

Przez wieki bicie dzieci stanowiło niezaprzeczalne prawo, a wręcz powinność rodziców, nauczycieli i wychowawców. Stanowiło najpopularniejszą metodę wychowania w domach, szkołach i w innych miejscach, w których dorośli nadzorowali dziećmi (Davies i in., 2004). Kary cielesne zalecały autorytety publiczne i moralne w czasach starożytnych, jak i nowożytnych. Już w starożytności pojawiały się jednak głosy negujące kary cielesne. Początkowo dotyczyły one przede wszystkim natężenia i wyłączności kar cielesnych w procesie wychowawczego oddziaływania na dziecko. Arystoteles na przykład, choć akceptował kary cielesne jako takie, nauczał, aby dzieci od niemowlęctwa przede wszystkim otaczać harmonią, pięknem, dobrem i szacunkiem. Uważał, że wychowanie przez siłę, karę i represję, kij i bat, wytwarza duszę niewolnika (Sidis, 1919). Przez kolejne stulecia, od wieków średnich po nowożytność, kontestacja bicia dzieci w celach wychowawczych podejmowała głównie kwestie częstotliwości kar cielesnych, jak i siły fizycznej używanej przy ich wymierzaniu. Co bardziej światli przedstawiciele poszczególnych epok zabiegali przede wszystkim o łagodniejsze traktowanie dzieci, o bicie ich bez gniewu, nie publicznie. Samo jednak wykorzystywanie kar fizycznych było integralną częścią wychowania. Zdecydowane głosy postulujące rezygnację z różgi pojawiają się dopiero w drugiej połowie XIX wieku, kiedy to apelowano o odejście od nadmiernej surowości, a wręcz straszono karą boską za bicie dzieci (Donnelly, 2005). Ówczesni pedagodzy, psychologowie i psychiatrzy stosunkowo zgodnie wyrażali negatywne opinie na temat bicia i innych kar fizycznych, a także okrutnych kar psychologicznych jako środków wychowawczych, twierdząc, że przynoszą więcej szkody niż pożytku. Wraz z rozwojem nauk społecznych oraz medycznych rozpoczął się znaczący zwrot w poglądach na dziecko i stosowanie wobec niego przemocy. Radykalna zmiana kierunku w podejściu do dziecka i do sposobów jego wychowania, w tym używania kar fizycznych, nastąpiła w pierwszych dekadach XX wieku, kiedy doszło do konwersji stanowiska pedagogicznego wobec powszechnych w praktyce wychowawczej zaleceń pedagogiki surowej dyscypliny, pedagogiki karania fizycznego, „czarnej pedagogiki”. Nowe prądy pedagogiczne XX wieku podkreślały szkodliwość kar fizycznych dla zdrowia i rozwoju dzieci, ich zgubny wpływ na osobowość oraz przeciwność wychowawczą. Na podstawie tych argumentów zwolennicy tych poglądów postulowali wyłączenie kar fizycznych z praktyki wychowawczej (Donnelly, 2005). W Polsce wielu pedagogów okresu międzywojennego, w tym Janusz Korczak, podnosiło zgubny wpływ kar cielesnych. Przez

kolejne dziesięciolecia nie udało się jednak wprowadzić tych postulatów w życie. Dopiero rozwój myśli i praktyki politycznej w obszarze praw i swobód człowieka spowodował, że temat kar fizycznych znalazł swoje miejsce w upowszechnianych ideach i praktykach demokratycznych i równościowych. W konsekwencji sformułowania przez społeczność międzynarodową katalogu praw indywidualnych, wyrażonego w postaci Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, a następnie opracowania Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, dynamicznie zaczęło się rozwijać stanowisko, w którym kary fizyczne wobec dzieci spostrzegać zaczęto jako łamanie praw dziecka – praw człowieka. Tak rozpoczęła się nowa era działań w walce z karami fizycznymi, nowy kontekst ich kontestacji i nawoływania, a także nacisku politycznego, do całkowitej rezygnacji z kar cielesnych przez wprowadzenie wyrazistego prawnego zakazu ich stosowania wobec dzieci. Kwestia formalnego wykluczenia kar fizycznych z wychowania dzieci pojawiać zaczęła się w różnych dokumentach już we wczesnych latach 80. (Newell, 2003), a konieczność ich całkowitego zakazu wyrażono dobitnie w Konwencji o prawach dziecka z 1989 roku. Później problem kar cielesnych w wychowaniu podnoszono jeszcze w wielu innych dokumentach, w tym specjalnych komentarzach Komitetu Praw Dziecka ONZ oraz rekomendacjach Rady Europy².

Kierując się międzynarodowymi standardami, Polska jako państwo, które ratyfikowało Konwencję o prawach dziecka, oraz członek Rady Europy i Unii Europejskiej wprowadziła zalecane rozwiązania do obowiązującego w niej prawa. W 2010 roku, zgodnie z zaleceniami międzynarodowych gremiów, znowelizowano prawo dotyczące problemu przemocy domowej oraz na jego podstawie wprowadzono zakaz stosowania przemocy w wychowaniu i opiece nad dziećmi przez umieszczenie w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym art. 96, w którym zakazano stosowania kar cielesnych osobom sprawującym władzę rodzicielską, opiekę lub pieczę nad małoletnimi.

Poza obowiązywaniem wyraźnego przepisu prawnego ochrona dzieci przed przemocą, w tym przemocą w wychowaniu, realizowana jest w Polsce przez różne działania podejmowane zarówno przez podmioty państwowe i samorządowe, jak i pozarządowe organizacje i stowarzyszenia. Rozwijane są praktyczne programy oraz środki adresowane do różnych grup społecznych, rodzin i osób. Są one ukierunkowane na poprawę bezpieczeństwa dzieci i warunków ich wychowywania

2 Komentarze Komitetu praw dziecka ONZ dostępne są na stronie <http://daccess-dds-ny.un.org/doc/UNDOC/GEN/G07/407/71/PDF/G0740771.pdf?OpenElement>, a regulacje europejskie na stronie Rady Europy i Unii Europejskiej, np. http://www.coe.int/t/E/Committee_of_Ministers/Home/Documents/.

w wymiarze ogólnospołecznym, np. kampanie edukacyjne, jak i w konkretnych środowiskach lokalnych czy wręcz w konkretnych rodzinach.

Rola monitorowania postaw społecznych na temat przemocy w wychowaniu w jej ograniczaniu

W nowoczesnych założeniach ochrona dzieci przed przemocą powinna być ukierunkowana nie tylko reaktywnie tj. obejmować odpowiednie działania wobec ujawnionych przypadków przemocy wobec dzieci, ale też, czy raczej przede wszystkim, powinna mieć charakter proaktywny, tzn. działania powinny być ukierunkowane na czynniki sprzyjające występowaniu przemocy nad dziećmi, czynniki indukujące jej pojawianie się. Zostały one dość dobrze zidentyfikowane przez współczesną naukę i określone na kilku poziomach społecznych: indywidualnym, rodziny i jej otoczenia, lokalnym oraz ogólnospołecznym (Pinheiro, 2006). Wśród czynników lokalnych i ogólnospołecznych znaczącą rolę w występowaniu przemocy wobec dziecka odgrywają między innymi:

- społeczne przekonania na temat dziecka – jego pozycji społecznej, praw mu przysługujących, oraz na temat statusu dziecka w stosunku do dorosłego, jak też stopień uznania podmiotowości dziecka;
- normy społeczno-obyczajowe odnoszące się do sposobu traktowania i wychowania dzieci, w tym akceptacja posługiwania się przemocą w wychowaniu;
- społeczne postawy wobec zakresu władzy rodziców i ich niezależności w sposobie postępowania z dzieckiem;
- stopień społecznej akceptacji i gotowości do nadzoru nad sposobem postępowania rodziców z dzieckiem.

Badacze problemu przemocy wobec dzieci z różnych krajów podkreślają, że istnieje związek między wymienionymi czynnikami a natężeniem i zakresem zjawiska przemocy wobec dzieci. Podkreśla się też między innymi to, że zwykle potoczne przekonania na temat przydatności i efektywności wychowawczej stosowania kar cielesnych tworzą koherentny system przekonań, który w połączeniu z orientacją konserwatywną oraz silnymi przekonaniem o potrzebie porządku i ładu mogą sprzyjać stosowaniu kar cielesnych w stosunku do dzieci (Furnham, 2005). Zwraca się ponadto uwagę, że np. społeczna aprobata tzw. łagodniejszych postaci przemocy, jak klapsy czy bicie w celach wychowawczych, jest dodatnio skorelowana z liczbą przypadków poważnego znęcania się nad dziećmi (Bussmann, 2009), co oznacza, że im bardziej w społeczeństwie aprobowane są

tw. łagodne postaci przemocy, tym więcej jest w nim przypadków poważnego znęcania się nad dziećmi.

Uwzględniając społeczne determinanty występowania zachowań przemocy wobec dzieci, można podkreślić, że jednym ze szczególnie istotnych kierunków działań na rzecz ochrony dzieci jest diagnozowanie społecznych postaw dotyczących przemocy wykorzystywanej w wychowaniu dzieci. Pozwala to na racjonalne oddziaływanie w kierunku poprawy społecznego poszanowania dziecka, uznania jego podmiotowości oraz jego praw. Diagnozowanie postaw społecznych na temat przemocy w wychowaniu jest istotnym elementem pożądanej zmiany społecznej ukierunkowanej na podnoszenie kultury pedagogicznej społeczeństwa oraz rozwijanie pozytywnego, bezprzemowcowego rodzicielstwa. Diagnozy takie mogą też ukazywać pośrednio lub bezpośrednio zakres ryzyka występowania zachowań przemocy. Monitorowanie postaw społecznych w stosunku do przemocy wobec dzieci pozwala też analizować skuteczność różnych środków wprowadzanych w celu ograniczenia natężenia zjawiska. Pozwala na przykład określać efektywność wprowadzania rozwiązań systemowych o charakterze ogólnospołecznym, takich jak nowelizacje prawa, czy efektywność kampanii społeczno-edukacyjnych dotyczących problemu przemocy lub reagowania na to zjawisko. Umożliwia nadto analizowanie skuteczności rozwiązań wprowadzanych na poziomie lokalnym, jak np. lokalne programy wsparcia dla rodziców, programy integracji społecznej i aktywizacji społeczności lokalnej, które notabene są widziane jako działania sprzyjające ograniczeniu zjawiska przemocy wobec dzieci. Analiza badań prowadzonych w innych krajach pozwala stwierdzić, że na podstawie monitorowania społecznych postaw wobec przemocy nad dziećmi można też określać znaczenie różnych wydarzeń i sytuacji społecznych, a wręcz sytuacji ekonomiczno-społecznych, takich jak emigracja, bezrobocie, zmiany i zjawiska gospodarcze, rozwiązania w zakresie polityki rodzinnej, reformy polityki pracy itp. dla zakresu występowania samego problemu przemocy wobec dzieci.

Monitoring postaw społecznych wobec przemocy w wychowaniu – podstawy metodologiczne

Od kilku lat Rzecznik Praw Dziecka prowadzi badania dotyczące postaw społecznych w stosunku do przemocy w wychowaniu oraz postaw wobec działań służących ochronie dzieci przed przemocą. Wcześniej podobne badania były realizowane przez Fundację Dzieci Niczyje, Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej oraz Centrum Badania Opinii Społecznej (CBOS). Ich wyniki dostępne są stronach

internetowych tych podmiotów lub w specjalnych publikacjach. W tym kontekście systematycznością wyróżniają się przeprowadzane co roku badania Rzecznika Praw Dziecka. Metodologia badań jest spójna pod względem treści (podobne pytania) oraz realizacji (zbieranie danych przez TNS OBOP odbywa się przez bezpośrednie wywiady ankietarskie w podobnych próbach). Losowy dobór badanych pozwala zachować podobne rozkłady cech demograficznych poszczególnych grup badawczych.

Prezentowane badania, które przeprowadzono w tysiącosobowej próbie jako kolejną edycję monitoringu postaw społecznych na temat przemocy w wychowaniu, ukazują wyniki analizy w kilku wybranych aspektach. W 2014 roku cele badań, które były zbliżone do badań wcześniejszych, obejmowały:

- określenie poziomu społecznej akceptacji zachowań przemocy wobec dzieci w kategoriach tzw. łagodniejszych postaci (klapsów) oraz tzw. poważniejszych postaci (lanie);
- ustalenie poziomu społecznej aprobaty wykorzystywania przemocy wobec dziecka w wychowaniu;
- rozpoznanie poziomu społecznej wiedzy na temat obowiązującego prawa zakazującego bicia dzieci oraz społecznej oceny na temat jego funkcjonalności;
- rozpoznanie postaw społecznych dotyczących interwencji w rodzinę w sytuacjach przemocy wobec dziecka (bicia dzieci);
- ustalenie społecznych preferencji co do podmiotów interwencji w rodzinę z problemem przemocowego traktowania dziecka oraz co do charakteru owej interwencji;
- ustalenie deklarowanych sposobów reagowania na sytuacje przemocy wobec dziecka występujące w najbliższym otoczeniu (sąsiedztwo) oraz w miejscach publicznych;
- określenie natężenia zjawiska przemocy wobec dzieci (bicia dzieci) w perspektywie osobistych zachowań badanych, tj. stosowania przez nich przemocy wobec dzieci (w sytuacjach ich posiadania) w postaci tzw. klapsów oraz tzw. lania.

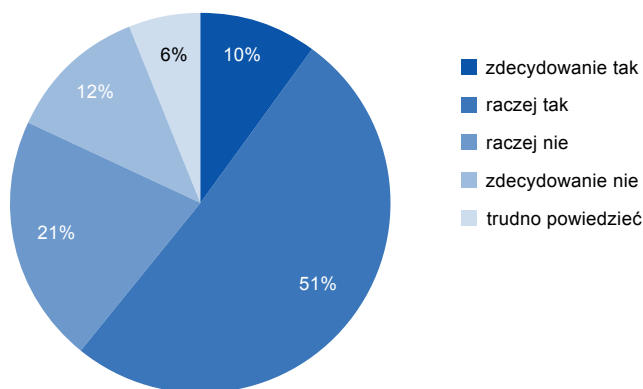
Ze względu na ograniczone rozmiary tego opracowania zostaną w nim zaprezentowane rezultaty badań dotyczące społecznej akceptacji zachowań przemocy w wychowaniu oraz ogólnej aprobaty wykorzystywania kar cielesnych w wychowaniu jak też relacje badanych w zakresie własnych zachowań przemocy wobec dzieci³.

3 Pełny obraz wyników badań z 2014 roku oraz całego monitoringu lat 2011–2014 przedstawia monografia: Jarosz, E. *Przemoc w wychowaniu. Między prawnym zakazem a społeczną akceptacją*. Warszawa: Biuro Rzecznika Praw Dziecka (w druku).

Spółeczna aprobata uderzania dziecka – klapsy

Zebrane dane pokazują, że w społeczeństwie polskim zdecydowana większość (61%) aprobuje stosowanie klapsów, postrzegając ten sposób postępowania z dzieckiem jako (przynajmniej w pewnych sytuacjach) potrzebny. W szczegółowym rozkładzie danych można zauważyć jednak, że osób zdecydowanie aprobujących klapsy, czyli zdecydowanie zgadzających się ze stanowiskiem, iż „są takie sytuacje, kiedy trzeba dziecku dać klapsa” jest stosunkowo niewiele, ale też niewielu badanych zdecydowanie nie akceptuje takich zachowań.

Wykres 1. Czy zgadza się Pan(i) z następującym stwierdzeniem: są takie sytuacje, kiedy trzeba dziecku dać klapsa? ($N = 1000$)

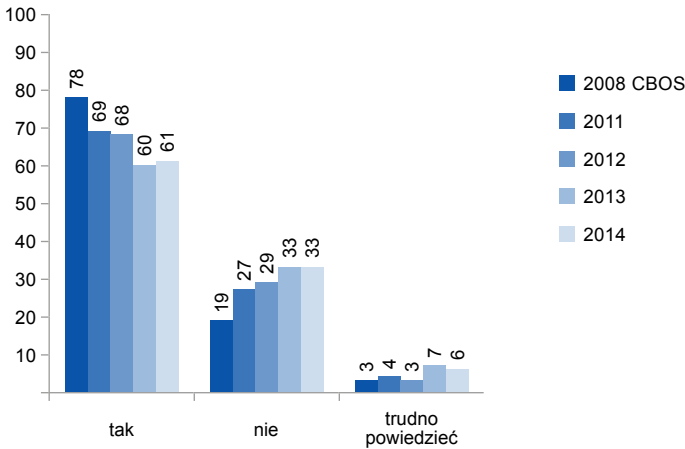


Rozkład danych w perspektywie cech demograficznych i społecznych pokazał, że klapsy częściej akceptowali mężczyźni, osoby starsze (powyżej 65%), osoby o niższym wykształceniu, osoby oceniające swoją sytuację materialną jako złą, a także osoby niemające dzieci do 18 r.ż. (63% *vs* 55% u mających dzieci do 18 r.ż.). Zaobserwowano też, że aprobata klapsów koreluje z częstotliwością doświadczania przez badanych przemocy w wychowaniu (klapsów i lania) we własnym dzieciństwie.

W celu ustalenia dynamiki zmian postaw społecznych uzyskane dane odniesiono do wcześniejszych edycji monitoringu z lat 2011–2013 oraz do podobnych badań (z podobnym pytaniem) zrealizowanych przez CBOS w 2008 roku⁴.

4 Dane z badań CBOS z roku 2008 prezentuje m.in. raport CBOS *O dopuszczalności stosowania kar cielesnych i prawie chroniącym dzieci przed przemocą* dostępny na stronie internetowej http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2012/K_074_12.PDF.

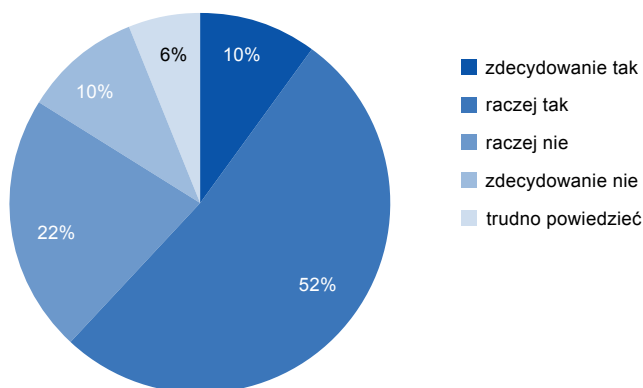
Wykres 2. Czy zgadza się Pan(i) z następującym stwierdzeniem: są takie sytuacje, kiedy trzeba dziecku dać klapsa? (w proc.)



Porównując dane można zauważyć, że odsetek osób aprobujących wykorzystywanie klapsów powoli maleje w kolejnych latach, a jednocześnie jest widocznie mniejszy niż w 2008 roku. W tym porównaniu widoczny jest 17-punktowy spadek aprobaty klapsów w 2014 roku w stosunku do poziomu odnotowanego w 2008 oraz jednocześnie 14-punktowy wzrost liczby osób nieaprobujących klapsów. Można więc stwierdzić korzystną dynamikę zmiany – spadek społecznej aprobaty tzw. łagodniejszych form przemocy w wychowaniu.

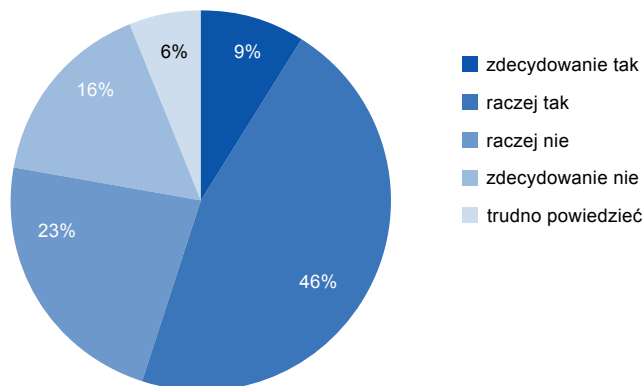
Ponadto o spadkowej tendencji akceptacji klapsów jako zachowań dyscyplinujących dziecko może świadczyć porównanie wyników w grupach rodziców (bez uwzględnienia obecnego wieku dzieci) oraz rodziców dzieci do 18 r.ż. W pierwszej grupie, liczącej 695 osób, spora część to wcześniej funkcjonujący w wymiarze bezpośrednich oddziaływań wychowawczych rodzice dzieci ponad 18-letnich. W tej grupie rozkład odpowiedzi jest podobny jak w grupie ogólnej – 62% akceptuje klapsy, a 32% jest ich przeciwnikami.

Wykres 3. Są takie sytuacje, kiedy trzeba dziecku dać klapsa. Rodzice ($n = 695$)



Natomiast w grupie „aktualnych” rodziców – rodziców dzieci do 18 r.ż., mniej badanych klapsy akceptuje – 55%, a nieco więcej – 39% wyraża wobec nich dezaprobatę.

Wykres 4. Są takie sytuacje, kiedy trzeba dziecku dać klapsa. Rodzice dzieci do 18 r.ż. ($n = 251$)



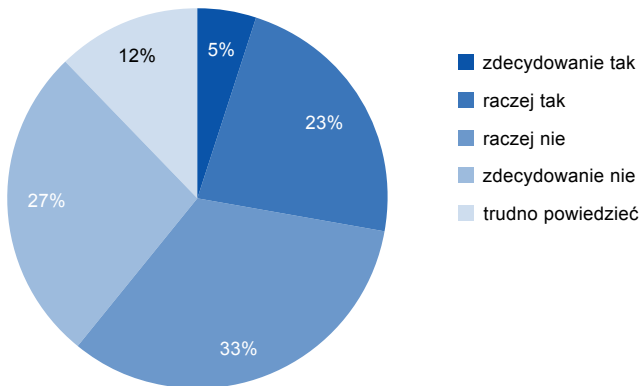
Ten odmienny, nieco niższy poziom społecznej aprobaty klapsów w grupie rodziców dzieci do 18 r.ż. może wynikać ze zmiany postaw w perspektywie pokoleniowej, gdyż generalnie grupę aktualnych rodziców stanowią głównie badani młodsi – jedynie 18% w tej grupie to osoby powyżej 50 r.ż. Należy jednak wziąć pod uwagę, że ten niższy niż w całej próbie wynik akceptacji klapsów może być

powodowany świadomością rodziców na temat niewłaściwości, a wręcz bezprawności, takich zachowań. Należy bowiem wskazać, że w tej grupie poziom wiedzy o bezprawnym charakterze bicia dzieci był wyższy (45%) niż w całej próbie oraz wśród osób mających dzieci (35%).

Společna akceptacja przemocy w wychowaniu – lanie

Analiza poziomu społecznej aprobaty tzw. poważniejszej postaci przemocy wobec dziecka jaką jest lanie ukazuje, że niemal co trzeci badany (28%) aprobuje tę formę przemocy. Przyglądając się szczegółowym wynikom można też zauważyć, że zdecydowaną dezaprobatę wobec stosowania lania wyraża obecnie prawie jedna trzecia badanych (27%).

Wykres 5. Czy zgadza się Pan(i) z następującym stwierdzeniem: tzw. lanie jeszcze nikomu specjalnie nie zaszkodziło? ($N = 1000$)

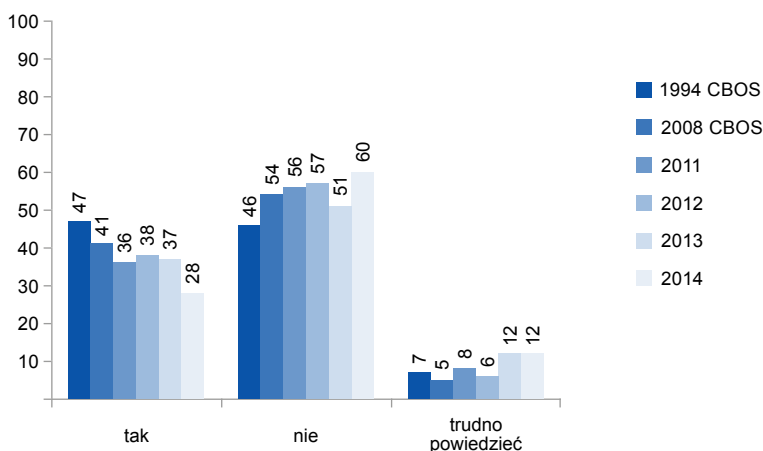


Okazało się, że zwolennikami sprawiania dzieciom lania częściej byli mężczyźni, osoby starsze, badani o niższym wykształceniu, osoby oceniające swą sytuację materialną jako złą, a także częściej osoby niemające dzieci do 18 r.ż. (30%) niż rodzice takich dzieci (21%). Podobnie jak w przypadku klapsów, akceptacja lania była wyższa w grupie osób, które same doświadczały przemocy w wychowaniu we własnym dzieciństwie.

Przy porównaniu danych z 2014 roku do wyników z lat wcześniejszych okazuje się, że zmniejszyła się liczba osób aprobujących lanie, a przy porównaniu z analogicznymi badaniami (podobnym pytaniem) zrealizowanymi przez CBOS w 1994

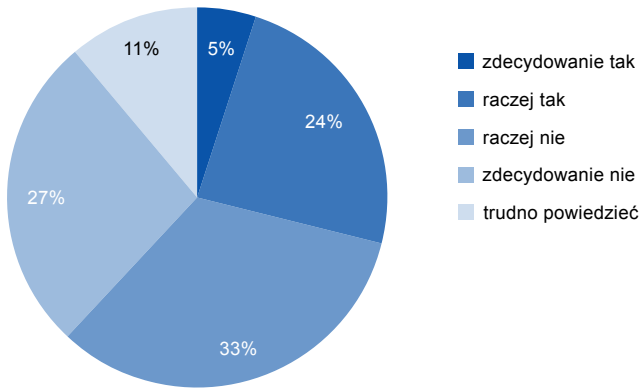
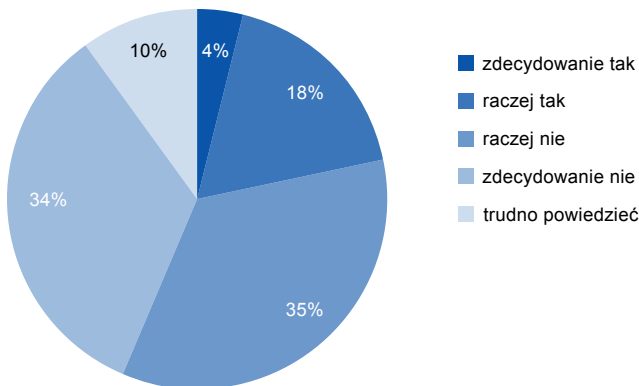
oraz 2008 roku, spadek aprobaty lania jest zdecydowany i wynosi odpowiednio 19 i 13 punktów procentowych, jak również widoczny jest wzrost dezaprobaty wobec stosowania lania odpowiednio o 14 i 6 punktów.

Wykres 6. Czy zgadza się Pan(i) z następującym stwierdzeniem: tzw. lanie jeszcze nikomu specjalnie nie zaszkodziło? (w proc.)



Przewaga osób nieakceptujących bicia dzieci w wychowaniu nad osobami akceptującymi wyraźnie się powiększyła, osiągając 60% vs 28%, podczas gdy w 1994 roku opinia społeczna była w tym względzie spolaryzowana (47% vs 46%), a jeszcze w 2008 roku było to 54% vs 41%. Można więc wnioskować, że następuje pożądana zmiana społecznych postaw dotyczących bicia dzieci (lania) – aprobatą takich zachowań maleje, a dezaprobatą rośnie.

Podobnie jak w przypadku klapsów, także w analizach dotyczących lania ujawniła się różnica poziomu aprobaty w grupach rodziców oraz rodziców dzieci do 18 r.ż. W grupie osób mających dzieci wyniki mają postać zbliżoną do rozkładu w całej próbie badawczej, podczas gdy w grupie rodziców dzieci do 18 r.ż. akceptacja sprawiania lania jest mniejsza.

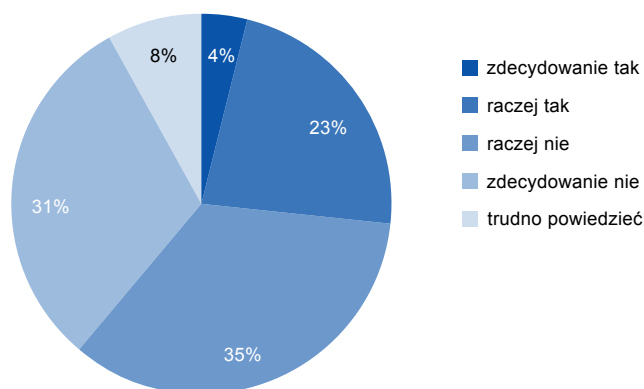
Wykres 7. Lanie jeszcze nikomu specjalnie nie zaszkodziło. Rodzice ($n = 695$)**Wykres 8.** Lanie jeszcze nikomu specjalnie nie zaszkodziło. Rodzice dzieci do 18 r.ż. ($n = 251$)

„Aktualni” rodzice nieco częściej niż ogół badanych i osoby mające dzieci w ogóle, wyrażają dezaprobatę wobec bicia dzieci (69%). Podobnie więc jak w przypadku aprobaty klapsów, która także była niższa wśród „aktualnych” rodziców, wydaje się, że powodem różnicy może być pokoleniowa zmiana postaw wobec bicia dzieci. Znaczenie mogło jednak mieć udzielanie przez „aktualnych” rodziców odpowiedzi zgodnej ze zmienną aprobaty społecznej na tle wyższej niż ogółu badanych wiedzy rodziców na temat bezprawnego charakteru bicia dzieci.

Uznawanie kar cielesnych w wychowaniu

W ramach celów badań starano się rozpoznać, w jakim stopniu bicie dzieci uznawane jest za metodę wychowawczą oraz ocenić ogólną aprobatę i dezaprobatę wobec kar fizycznych. Uzyskane dane pokazują, że chociaż zdecydowana większość badanych nie uznaje bicia za skuteczną metodę wychowawczą, a co więcej jedna trzecia jest mu zdecydowanie przeciwna, to jednak niemal jedna trzecia Polaków (27%) spostrzega bicie w kategoriach metod wychowawczych.

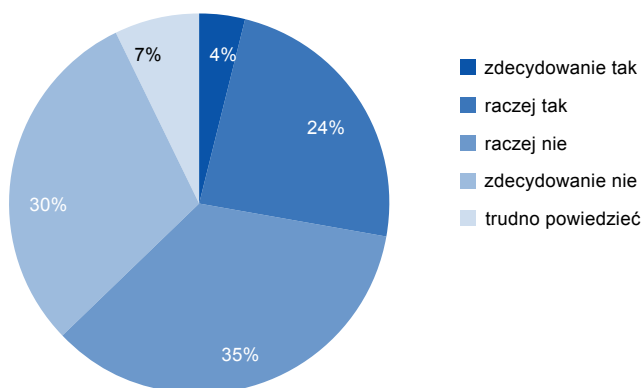
Wykres 9. Czy zgadza się Pan(i) z następującym stwierdzeniem: bicie dziecka jest w niektórych sytuacjach najbardziej skuteczną metodą wychowania? (N = 1000)



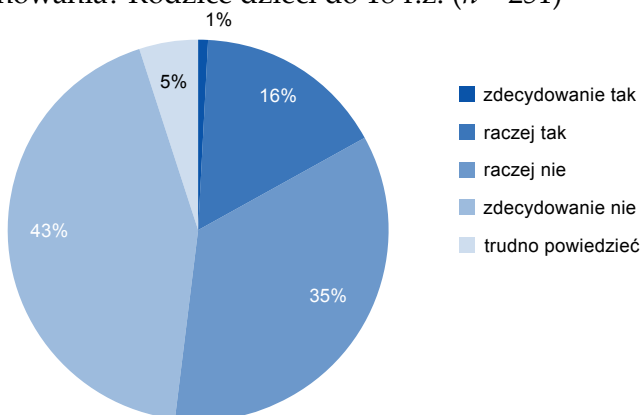
Szczegółowa analiza wykazała, że częściej bicie za skuteczną metodę wychowawczą uznają mężczyźni, osoby starsze, gorzej wykształceni, gorzej oceniający swoją sytuację materialną, niemający dzieci do 18 r.ż. Podobnie też jak w kwestii akceptacji samych zachowań, także uznawanie bicia za metodę wychowawczą wiązało się z częstszym doświadczaniem przemocy (klapsów i lania) we własnym dzieciństwie. Ponadto tym częściej badani uznają bicie za skuteczną metodę wychowawczą, im częściej sami stosują przemoc w postępowaniu z dzieckiem.

Skupiając ponownie uwagę na porównaniu danych w grupie osób mających dzieci oraz w grupie „aktualnych” rodziców, można zauważyć, że o ile w przypadku pierwszej z nich, rozkład danych jest zbliżony do rozkładu w całej badanej próbie, o tyle w grupie „aktualnych” rodziców spostrzeganie bicia jako metody wychowawczej jest już rzadsze, a jednocześnie zdecydowane przeciwstawienie się biciu jako metodzie wychowawczej jest częstsze w grupie „aktualnych” rodziców niż osób mających dzieci (w tym dorosłe) (43% vs 30%).

Wykres 10. Bicie dziecka jest w niektórych sytuacjach najbardziej skuteczną metodą wychowania? Rodzice ($n = 695$)

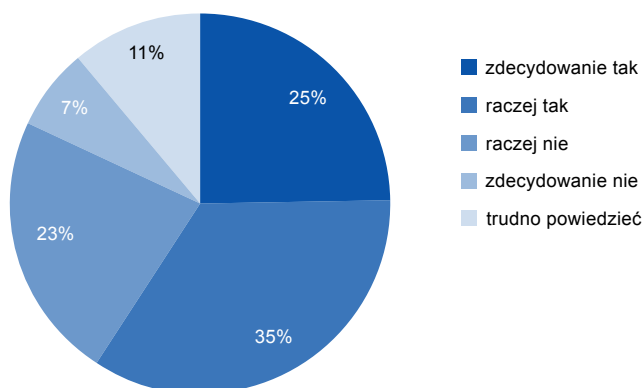


Wykres 11. Bicie dziecka jest w niektórych sytuacjach najbardziej skuteczną metodą wychowania? Rodzice dzieci do 18 r.ż. ($n = 251$)



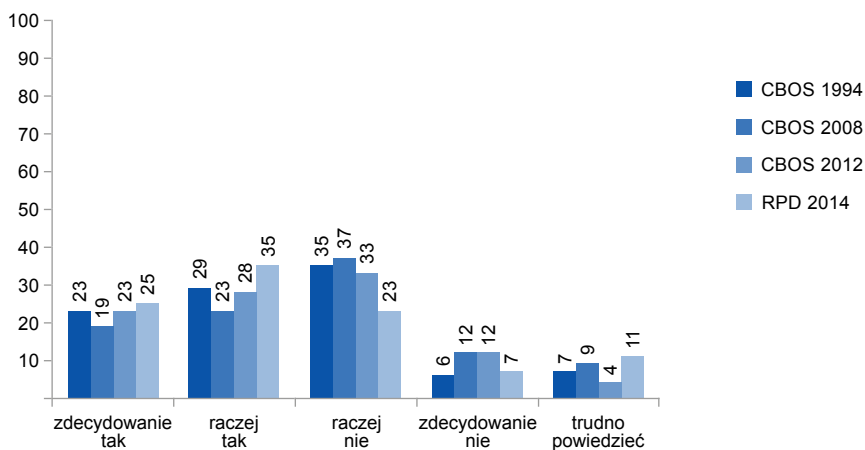
W celu weryfikacji postaw w zakresie aprobowania kar fizycznych w wychowaniu zadano jeszcze jedno pytanie: *Czy zgadza się Pan(i) ze stwierdzeniem, że wobec dzieci nie należy stosować żadnych kar fizycznych i w żadnych okolicznościach.* Uzyskane dane pokazują, że większość badanych (60%) jest przeciwnikami kar fizycznych, ale jednocześnie z drugiej strony ukazuje się grupa 30% badanych, którzy kar fizycznych nie wykluczają. Ponadto analiza rozkładu szczegółowego ujawniła, że jedynie co czwarty badany prezentował w kwestii dezaprobaty wobec kar cielesnych zdecydowane stanowisko.

Wykres 12. Czy zgadza się Pan(i) z następującym stwierdzeniem: wobec dzieci nie należy stosować żadnych kar fizycznych i w żadnych okolicznościach?



Odnosząc uzyskane wyniki do tematycznie zbliżonych badań CBOS (podobne pytanie) z lat 1994, 2008, 2012, można zauważyć, że w 2014 roku w stosunku do wcześniejszych pomiarów nastąpił wzrost zwolenników wykluczania kar fizycznych.

Wykres 13. Czy zgadza się Pan(i) z następującym stwierdzeniem: wobec dzieci nie należy stosować żadnych kar fizycznych i w żadnych okolicznościach? (w proc.)



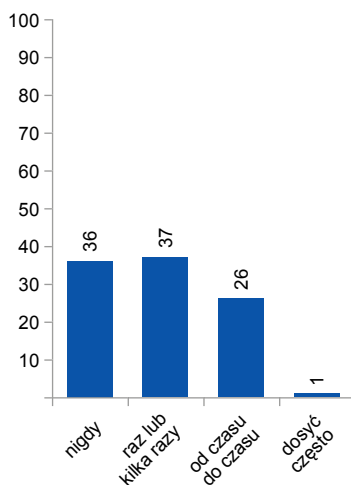
Taki obraz dynamiki jest w oczywisty sposób pożądany i można mieć nadzieję, że ta tendencja utrzyma się.

Przemoc w wychowaniu w relacjach rodziców

Stosowanie przemocy w wychowaniu analizowano w perspektywie takich zachowań, jak wymierzanie dziecku klapsów i stosowanie lania. W świetle zebranych odpowiedzi należy stwierdzić, że zakres stosowania klapsów w postępowaniu z dziećmi jest poważny. W grupie osób mających dzieci ponad jedna trzecia badanych przyznała się do jedno- lub kilkakrotnego zastosowania klapsów, a aż co czwarty badany (26%) do stosowania ich od czasu do czasu.

Wykres 14. Czy zdarzyło się Panu(i) wymierzyć swojemu dziecku klapsa?

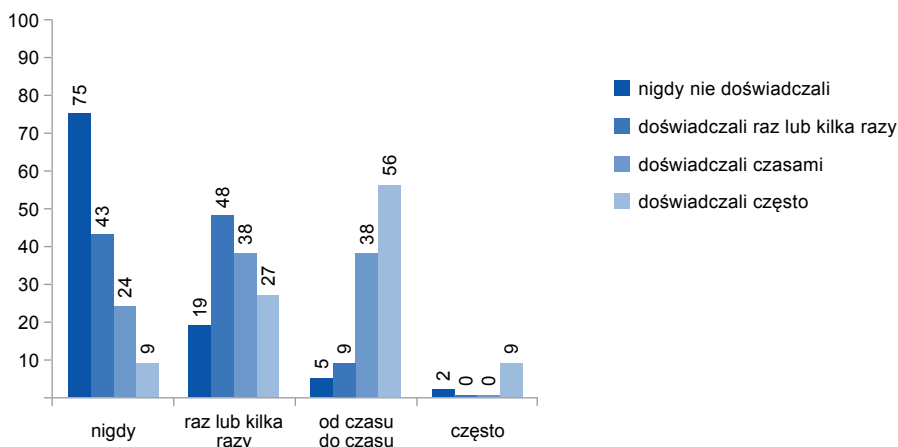
Rodzice ($n = 695$) (w proc.)



Okazuje się, że zdecydowana większość osób mających dzieci (64%) zastosowała (kiedykolwiek i choć raz) wobec swego dziecka klapsy. Do tej grupy częściej należały osoby starsze (po 50 r.ż.), gorzej wykształcone oraz oceniające swoją sytuację materialną jako złą, jak też osoby mające troje i więcej dzieci. Korelacje te są widoczne zwłaszcza w grupie osób przyznających się do stosowania klapsów od czasu do czasu. Badani przyznający się do stosowania klapsów to częściej osoby akceptujące klapsy, aprobujące lanie, osoby uznające kary fizyczne za skuteczną metodę wychowawczą oraz osoby, które uważają, że bicie dzieci jest zgodne z prawem.

Ciekawe zależności w kwestii stosowania klapsów zauważa się w zestawieniu odpowiedzi według osobistego doświadczenia przez badanych klapsów w dzieciństwie.

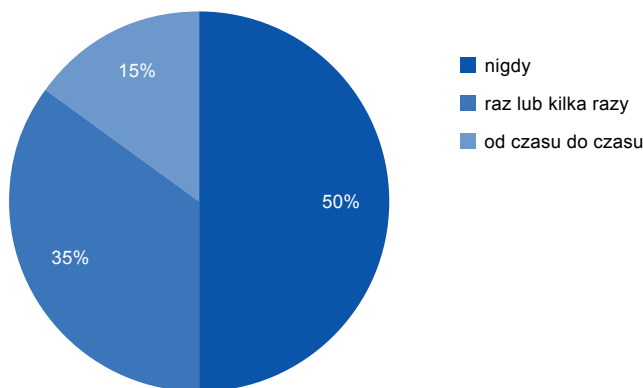
Wykres 15. Stosowanie klapsów wobec dzieci w zależności od doświadczania klapsów w dzieciństwie. Rodzice ($n = 695$) (w proc.)



Im częściej badani sami doświadczali klapsów w dzieciństwie, tym częściej sami stosowali klapsy w postępowaniu z dzieckiem.

Aktualne rozmiary wykorzystywania kar cielesnych w wychowaniu dzieci obrazują dane uzyskane w grupie rodziców mających dzieci do 18 r.ż.

Wykres 16. Czy zdarzyło się Panu(i) wymierzyć swojemu dziecku klapsa? Rodzice dzieci do 18 r.ż. ($n = 251$)



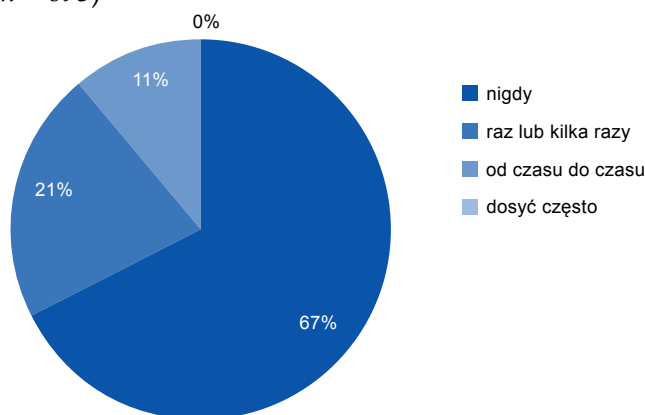
Rozkład danych wskazuje, że połowa „aktualnych” rodziców przyznała się do stosowania klapsów, w tym 15% do ich stosowania od czasu do czasu. Do stosujących klapsy częściej należeli rodzice po 40 r.ż., rodzice samotni (rozwidzeni

i owdowiali), oceniający swą sytuację materialną jako złą, a w perspektywie odpowiedzi na inne pytania, tj. o stosunek do bicia dzieci, były to częściej osoby akceptujące klapsy, aprobujące lanie, uznające bicie za skuteczną metodę wychowawczą oraz osoby uznające sposób postępowania z dzieckiem za wyłącznie prywatną sprawę rodziców. Także wśród „aktualnych” rodziców uwidoczniła się wyraźna korelacja stosowania klapsów z osobistym doświadczaniem klapsów oraz lania w dzieciństwie – im częściej „aktualni” rodzice sami doświadczali klapsów czy lania w dzieciństwie, tym częściej stosują klapsy wobec własnych dzieci.

Obraz danych dotyczących wykorzystywania tzw. lania w wychowaniu wskazuje, że co trzeci z badanych mających dzieci przyznał się do takich zachowań, w tym 11% rodziców przyznało się do stosowania lania od czasu do czasu.

Wykres 17. Czy zdarzyło się, że Pana(i) dziecko dostało tzw. lanie?

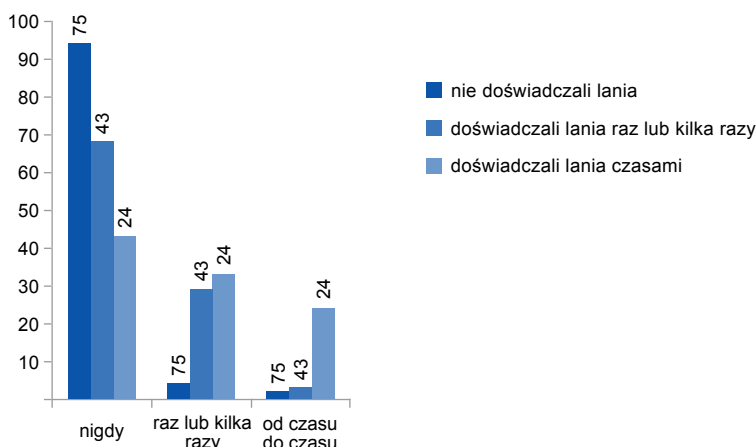
Rodzice ($n = 695$)



Biorąc pod uwagę, że chodzi o stosunkowo poważną formę przemocy wobec dzieci oraz że zastosowano pytanie wprost, uzyskany obraz rozmiarów zjawiska należy uznać za poważny. Oznacza on bowiem, że co najmniej co trzeci badany wykorzystywał w postępowaniu z dzieckiem stosunkowo poważną przemoc fizyczną. Do tej grupy badanych częściej należeli mężczyźni, osoby starsze (po 50 r.ż.), osoby gorzej wykształcone i osoby oceniające swoją sytuację materialną jako złą. Wśród osób bijących dzieci w celach wychowawczych wystąpiła też wyższa aprobata wobec klapsów oraz lania, częściej uznawali oni bicie za skuteczną metodę wychowawczą, częściej uznawali, że postępowanie z dzieckiem jest całkowicie prywatną sprawą rodziców, a także częściej uważali, że bicie dzieci

nie jest niezgodne z prawem. Podobnie jak w kwestii klapsów, także w przypadku lania, własne doświadczenia przemocy z dzieciństwa okazały się sprzyjać stosowaniu lania wobec własnego dziecka.

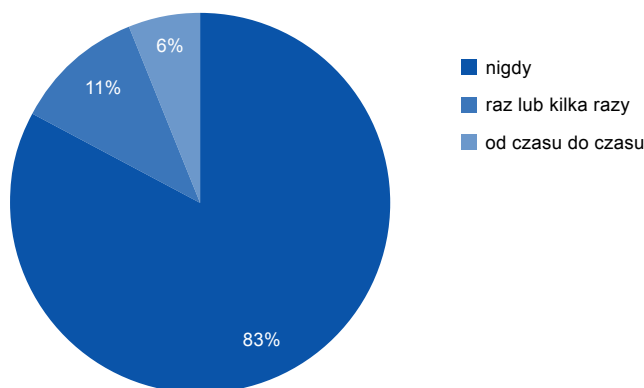
Wykres 18. Stosowanie lania w zależności od doświadczania lania w dzieciństwie. Rodzice ($n = 695$) (w proc.)



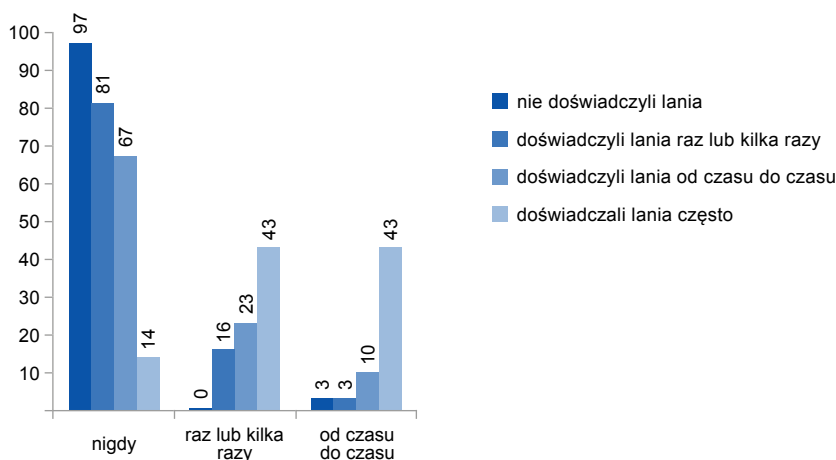
Aktualne rozmiary zjawiska przemocy w wychowaniu obrazują wprost dane uzyskane w grupie rodziców dzieci do 18 r.ż. Dominująca większość z nich zadeklarowała, że nie stosuje lania, co ciekawe jednak, aż 17% rodziców przyznało, że lanie w postępowaniu z dzieckiem wykorzystywało choć raz, w tym 6% przyznało, iż wykorzystuje je od czasu do czasu.

Do tych zachowań przyznawali się częściej rodzice powyżej 40 r.ż., osoby gorzej wykształcone (wykształcenie podstawowe i zawodowe), źle oceniający swoją sytuację materialną, oraz mający troje i więcej dzieci. Były to też osoby, które częściej wyrażały akceptację zachowań przemocy, uważały bicie lub kary fizyczne za skuteczną metodę wychowawczą oraz uważały, że postępowanie z dzieckiem jest całkowicie prywatną sprawą rodziców. Byli to też częściej ci rodzice, którzy uważali, że bicie dzieci nie jest niezgodne z polskim prawem. Także w tej grupie ujawniła się zależność stosowania lania od własnych doświadczeń przemocy w dzieciństwie.

Wykres 19. Czy zdarzyło się Panu(i) dziecko dostało tzw. lanie? Rodzice dzieci do 18 r.ż. ($n = 251$)



Wykres 20. Sprawianie dziecku lania a doświadczanie lania we własnym dzieciństwie. Rodzice dzieci do 18 r.ż. ($n = 251$) (w proc.)



Ocena wyników badań

Przedstawiając wnioski z badań przeprowadzonych w 2014 roku w ramach monitoringu Rzecznika Praw Dziecka dotyczącego postaw społecznych wobec przemocy w wychowaniu, należy zwrócić uwagę na najważniejsze ustalenia badawcze. Wśród Polaków poziom akceptacji przemocy w wychowaniu – bicia dzieci – jest

stosunkowo wysoki, ale też jest on zróżnicowany w zależności od formy zachowania przemocowego wobec dziecka. Wyższa akceptacja społeczna dotyczy tzw. łagodniejszych postaci przemocy, czyli klapsów. Mniej aprobowane jest tzw. poważniejsza jej postać, czyli lanie. Fakt, że co trzeci Polak akceptuje bicie dzieci w wychowaniu należy traktować jako sytuację wymagającą podjęcia działań zmierzających do obniżenia tego poziomu aprobaty przemocy fizycznej. Niepokojące jest to, że co trzeci Polak uznaje bicie dzieci za skuteczną metodę wychowawczą. Podobna część badanych dopuszcza stosowanie wobec dzieci kar fizycznych. Co prawda dwie trzecie Polaków jest przeciwnych stosowaniu kar fizycznych wobec dzieci w jakichkolwiek okolicznościach, jednak zdecydowaną dezaprobatę wobec nich wyraża tylko co czwarty badany. Jak widać uzyskane wyniki w różnych parametrach analizy aprobaty bicia dzieci w wychowaniu są dosyć spójne – można w uproszczeniu powiedzieć, że około jedna trzecia Polaków aprobuje takie zachowania. Wyniki pokazują też, że stosowanie klapsów jest zdecydowanie bardziej akceptowane, ale też nie jest najwyraźniej jednoznacznie utożsamiane z biciem dzieci, z karami fizycznymi oraz przemocą wobec dzieci.

Poziom aprobaty przemocy w wychowaniu wydaje się być warunkowany pewnymi cechami indywidualnymi: wyższą aprobatą charakteryzują się mężczyźni, osoby gorzej wykształcone, osoby starsze oraz osoby oceniające swą sytuację materialną jako złą. Czynnikiem różnicującym okazały się być także osobiste doświadczenia przemocy w dzieciństwie. Osoby, które częściej doświadczały klapsów i lania dzieciństwie, częściej akceptowały przemoc w wychowaniu, częściej uznawały bicie za metodę wychowawczą i częściej akceptowały ogólnie stosowanie kar fizycznych wobec dzieci. Najprawdopodobniej w tej zależności ma znaczenie mechanizm racjonalizacji własnych doświadczeń oraz usprawiedliwiania zachowań własnych rodziców związany z identyfikacją z nimi oraz w następstwie tego, minimalizowanie negatywnej oceny kar fizycznych i aprobowanie zachowań przemocy. Istotnym czynnikiem determinującym poziom akceptacji klapsów, lania, uznawania bicia za metodę wychowawczą i ogólnie aprobaty kar fizycznych w wychowaniu okazały się też osobiste zachowania badanych w zakresie posługiwania się przemocą w wychowaniu. Badani, którzy częściej sami stosowali przemoc wobec swoich dzieci, częściej akceptowali jej wykorzystywanie w wychowaniu i uznawali ją za skuteczną metodę wychowawczą.

Obraz dynamiki wyników oraz porównanie do podobnych badań prowadzonych wcześniej wskazują, że społeczna aprobatą przemocy w wychowaniu spada. Maleje liczba Polaków zdecydowanie akceptujących klapsy, choć proces ten nie dokonuje się systematycznie – w widoczny sposób w porównaniu z 2011 i 2012

rokiem zmalała liczba osób zdecydowanie akceptujących klapsy (o 8%), a w bardzo wyraźny sposób zmalała ona w stosunku do 2008 roku (o 18%). Potwierdzeniem dokonywania się faktycznej zmiany w tym zakresie jest to, że jednocześnie wzrasta liczba osób wyrażających dezaprobatę wobec takich zachowań. Wyraźnie też maleje liczba Polaków akceptujących bicie dzieci w postaci lania (o 9% w stosunku do 2013 roku, o 13% w stosunku do 2008 roku), a równocześnie wzrasta liczba osób wyrażających dezaprobatę bicia (o 9% w stosunku do 2013 roku i o 6% w stosunku do 2008 roku). Można więc stwierdzić, że następuje zmiana społecznych postaw dotyczących bicia dzieci (lania) – zmniejsza się jego aprobata, a zwiększa dezaprobatę. Niestety pod względem postrzegania bicia jako skutecznej metody wychowawczej liczba osób w perspektywie lat nie maleje.

W świetle uzyskanych danych na temat osobistych zachowań badanych wobec własnych dzieci wyłania się obraz stosunkowo częstego występowania zachowań przemocy w wychowaniu. Co czwarty badany mający dzieci przyznał się do stosowania klapsów od czasu do czasu, a 64% rodziców przyznało się do zastosowania klapsów choć raz. Do rodziców stosujących klapsy od czasu do czasu częściej należały osoby starsze (po 50 r.ż.), gorzej wykształceni, oceniający swoją sytuację materialną jako złą oraz rodzice mający troje i więcej dzieci. Aktualne rozmiary przemocy w wychowaniu ukazywane w perspektywie wyników w grupie osób mających dzieci do 18 r.ż., pokazały, że przemoc w wychowaniu jest obecna w praktyce wychowawczej polskich rodzin. Połowa z badanych (50%) przyznała się do stosowania klapsów wobec dzieci co najmniej raz, a 15% robi to od czasu do czasu. Częściej były to osoby samotne, po 40 r.ż. oraz oceniające swą sytuację materialną jako złą. Częściej też byli to rodzice jednocześnie akceptujący przemoc w wychowaniu i uznający bicie za skuteczną metodę wychowawczą, a także ci, którzy uznają sposób postępowanie z dzieckiem za wyłącznie prywatną sprawę rodziców. Ujawniła się ponadto wyraźna zależność stosowania klapsów przez „aktualnych” rodziców od doświadczeń przemocy we własnym dzieciństwie. Zdecydowanie mniej rodziców przyznaje się do stosowania lania niż klapsów, choć i tak zakres tych zachowań należy uznać za niepokojący. Co trzecia osoba mająca dzieci co najmniej raz sprawiła lanie swojemu dziecku, a co dziesiąty badany mający dzieci przyznaje się do stosowania lania od czasu do czasu. Wśród rodziców dzieci do 18 r.ż. do sprawiania dziecku lania przyznaje się 17% badanych, w tym 6% przyznaje, że robi to od czasu do czasu. Wśród rodziców bijących dzieci więcej jest rodziców nieco starszych (po 40 r.ż.), gorzej wykształconych, źle oceniających swoją sytuację materialną oraz mających troje i więcej dzieci. Częściej też były to osoby akceptujące przemoc w wychowaniu, uważające bicie

za skuteczną metodę wychowawczą. Sprawianie dziecku lania jest skorelowane z osobistymi doświadczeniami przemocy we własnym dzieciństwie. Częściej zachowanie to charakteryzuje rodziców, którzy sami doznawali przemocy w dzieciństwie (w postaci klapsów i lania.) Z kolei, co wykazały prezentowane badania, rodzice bez doświadczeń przemocy w swoim dzieciństwie nie biją dzieci prawie w ogóle. W badaniach ustalono też, że rodzice bijący dzieci, to częściej ci, którzy akceptują klapsy i lanie, uważają, że bicie jest skuteczną metodą wychowawczą oraz nie wiedzą, że bicie dzieci jest niezgodne z prawem

Ustalenia dotyczące wpływu określonych cech na posługiwanie się przemocą w wychowaniu są zgodne z ogólną wiedzą na temat uwarunkowań przemocy wobec dzieci, w świetle których czynniki takie, jak tradycje wychowawcze aprobujące przemoc (charakteryzujące częściej starszych rodziców), niskie wykształcenia oraz frustracje związane z niekorzystną sytuacją materialną czy przeciążeniem związanym z opieką nad liczniejszym potomstwem widziane są jako sprzyjające występowaniu i rozwijaniu się problemu przemocy wobec dziecka i określane jako czynniki ryzyka (Pinheiro, 2006). Czytelna korelacja między wykorzystywaniem klapsów i lania a własnymi doświadczeniami przemocy w dzieciństwie (doświadczeniem klapsów i lania), czyli to, że rodzice, którzy częściej doświadczali przemocy w swoim dzieciństwie, częściej sami stosują ją wobec własnych dzieci, ukazana w badaniach własnych, jest również potwierdzana licznymi badaniami na całym świecie (Pinheiro, 2006).

Podsumowanie

Společna świadomość i postawy Polaków w zakresie ochrony dzieci przed przemocą jakkolwiek wydają się powoli zmieniać w pożądanym kierunku, nadal jednak przedstawiają mało optymistyczny obraz. Zbyt często przemoc wobec dzieci jest akceptowana, uznawana za sposób efektywnego oddziaływania wychowawczego i za prywatną sprawę rodziców czy rodziny. Dokonujące się pewne korzystne zmiany w stosunku społecznym do problemu przemocy nad dziećmi, nie mają wymiaru spójnego i nie są dynamiczne. Zmiany takie, jak pokazuje doświadczenie innych społeczeństw, są zwykle odnotowywane dopiero w dłuższej perspektywie czasowej, niemniej jednak, ich zaistnienie i tempo ich dokonywania się jest wyraźnie związane z intensywnością racjonalnego i systematycznego oddziaływania na postawy społeczne, z rozwojem społecznej wiedzy, woli i zachowań ukierunkowanych na przyjęcie wspólnej odpowiedzialności za ochronę dzieci. Celem

oddziaływań społecznych poza obniżaniem poziomu aprobaty przemocy w wychowaniu oraz poprawą kultury pedagogicznej rodziców jest także rozwijanie podstaw wspólnej odpowiedzialności za dobro dzieci i świadomości swojego udziału.

Bibliografia

- Bussmann, K., Ethal, C., Shroth, A. (2009). *The effect of banning corporal punishment in Europe: five nation comparison*. Pobrane z: <http://www.endcorporalpunishment.org/pages/pdfs/reports/Bussman%20-%20Europe%205%20nation%20report%202009.pdf>.
- Davis, P. W., Chandler, J. L., LaRossa, R. (2004). „I’ve tried the switch but he laughs through the tears”: the use and conceptualization of corporal punishment during the Machine Age 1924–1939. *Child Abuse & Neglect*, 28(12), 1291–1310.
- Donnelly, M. (2005). Putting corporal punishment on children. W: M. Straus, M. Donnelly (red.), *Corporal punishment in theoretical perspective*. New Haven: Yale University Press.
- Furnham, A. (2005). Spare the rod and spoil the child lay theories on corporal punishment W: M. Straus, M. Donnelly (red.), *Corporal punishment in theoretical perspective*. New Haven: Yale University Press.
- Newell, P. (2003). Stosowanie kar fizycznych wobec dzieci a ochrona praw człowieka – regulacje międzynarodowe i legislacje państw europejskich. *Dziecko krzywdzone. Teoria, badania, praktyka*, 2(2), 33–44.
- Pinheiro, P. S. (2006). *World report on violence against children*. Pobrane z: www.violencestudy.int.
- Sidis, B. (1919). A lecture on the abuse of the fear instinct in early education. *Journal of Abnormal Psychology*. 1919, 14, 333–348. Pobrane z: www.nospank.net/sidis.htm.

“Spanking or even belting...” – the attitudes towards violence in upbringing in Poland

Against the background of general reflections on the history of corporal punishment, the article presents findings from surveys conducted within the monitoring of social attitudes towards violence in parenting, carried out by the Children’s Ombudsman. It discusses Poles’ attitudes of approval vs. disapproval of violent behavior towards children,

such as spanking or smacking, the level of acceptance of corporal punishment in parenting, and the prevalence of such violent behavior as reported by parents. The research has found a relatively high level of social approval for violence in parenting, as well as its actual presence in Polish families' parenting practices.

KEYWORDS:

CHILD, CORPORAL PUNISHMENT, PHYSICAL VIOLENCE, SMACKING

Cytowanie:

Jarosz, E. (2014). „Klaps, a nawet parę pasów...” – stosunek Polaków do przemocy w wychowaniu. *Dziecko krzywdzone. Teoria, badania, praktyka*, 13(4).



Artykuł jest dostępny na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa–Użycie niekomercyjne–Bez utworów zależnych 3.0 Polska.